Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 216 — Kraków, wtorek 23 września 1924 roku — Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: Konstanty Srokowski

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4
Telefon Nr. 4490
Konto czekowe P. K. O. Nr 152670
Adres dla listów: Skrytka poczt. 78

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 3 Zł. 40 gr., z odnoszeniem 3 Zł. 60 gr z przesyłką pocztową 4 Zł. 20 gr. Zagranicą miesięcznie 7 Zł.
Cena numeru 15 groszy

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Drobne i zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·30. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami zł. 0·45.
Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe.

Administracja: ulica Bátorego 10, parter
Telefon Nr. 35-99
Konto czekowe P. K. O. Nr 152670
Adres dla listów: Skrytka poczt. 78

Treść numeru:

Cziczerin o sprawie Gruzji

Moskwa. (Tel. wł.) Cziczerin oświadczył przedstawicielowi rosyjskiej Agencji Telegraficznej w związku z rezolucją Ligi Narodów w sprawie Gruzji, co następuje: Jednocześnie z podjętą na politycznym froncie ofenzywą imperjalizmu skierowaną wprost albo pośrednio przeciwko Rosji podejmuje t. zw. „Liga Narodów" obecnie ofenzywę przeciwko sowietom. Prace Ligi Narodów są zamaskowanym atakiem na Rosję sowiecką, w tych wypadkach, w których kapitalistyczne rządy nie chcą albo nie mogą wystąpić same. Taka rola — zdaniem Cziczerina — nietylko nie podnosi autorytetu Ligi Narodów, ale przyczynić się może do utrudnienia przeprowadzenia angielsko-rosyjskiego układu i zawarcia francusko-sowieckiego porozumienia. Pucz gruziński — zaznaczył Cziczerin — jak wskazują dokumenty wywołany został przez burżuazyjne mocarstwo, które go chciało wyzyskać przeciwko Rosji.

Wojna w Chinach epizodem walki pomiędzy Japonją a Ameryką

Dziś rozpoczęło się ostrzeliwanie Szanghaju

Wiedeń. (T. wł). „Der Morgen" donosi z Szanghaju że w nocy toczyła się gwałtowna walka przed Szanghajem. Wojskom prowincji Kiangsu udało się przełamać nieprzyjacielski front między Kading a Han-Tsi-Han. Po obu stronach padło 500 ludzi. — Armja prowincji Czekiang broni uporczywie Szanghaju. Dziś rozpocznie się ostrzeliwanie miasta. — Dzielnica cudzoziemców Szanghaju otoczona jest drutami kolczastemi włączonemi do prądu elektrycznego. W porcie znajduje się obecnie 25 okrętów wojennych. Gubernator prowincji Czekiang nałożył na kupców pożyczkę grożąc aresztowaniem w razie niesubskrybowania jej. Forpoczty armji Tsan-To-Lin oddalone są od Pekinu o 115 kilometrów. Twierdzą, że chińska wojna domowa jest tylko epizodem walki między Japonią a Ameryką o wpływy w Chinach. W kołach miarodajnych sądzą, że Tsan-To-Lina popiera Japonja a Wu-Pei-Fu Ameryka.

MARSZ NA PEKIN.

Londyn. (AW.) Wszystkie wiadomości nadchodzące z Chin świadczą o nadzwyczajnym postępie Tsan-Tso-Lina, który sześciioma gościńcami maszeruje na Pekin. Przyłączyć się ma do niego Sun-Jat-Sen lecz popierać go będzie raczej moralnie, ponieważ nie ma dostatecznej ilości wojska.

JAPONJA ZAPOWIADA ENERGICZNĄ AKCJĘ.

Londyn. (AW.) Według doniesień „Timesa" z Tokio, rząd japoński postanowił na posiedzeniu gabinetu wydać ostrzeżenie, że podejmie energiczną akcję wrazie uciskania Chińczyków w 3-ch wschodnich prowincjach Mandżurji, lub niepożądanych wpływów chińskich na Koreę.

Groźba przesilenia

Kraków, *22* września.

W kraju panuje niezadowolenie. Są to nieuchronne skutki sanacji walutowej, przedewszystkiem zaś nagłego przejścia od nadmiaru bezwartościowego pieniądza do pełnowartościowego. Dobry pieniądz ma to do siebie, że go najczęściej brakuje. W gospodarstwie społecznem, jak nasze spustoszonem przez wojnę, przez wstrząśnienia i przewroty powojenne, nie mniej wreszcie przez pięcioletnią gospodarkę obłąkaną, brak musi być tem dotkliwszym. Ani klasy ani grupy społeczne ani wreszcie jednostki nie przyzwyczaiły się do tej wielkiej zmiany, którą w życiu i współżyciu oznacza złoty. Stąd narzekania, niezadowolenie, a przedewszystkiem dużo prawdziwej biedy i całkiem szczerych kłopotów. Przy całej bolesności swojej wszystkie te objawy są zupełnie naturalne. Bezbolesnego bowiem sposobu uleczenia systemu walutowego i przeprowadzenia życia gospodarczego z systemu fantazyj inflacyjnych na system trzeźwości i uczciwości pieniężnej dotąd nikt jeszcze nie wynalazł.

Powstaje tylko niebezpieczeństwo, że to niezadowolenie powszechne odda swą siłę popędową... naszemu młynowi politycznemu, którego koła zaczną obracać się nagle nie w tę stronę w którą potrzeba, i z siłą a szybkością większą niż potrzeba.

Nasz Sejm, już z przyrodzenia swego jako pierwotny tyle powszechnej ile młodej i niedojrzałej naszej demokracji jest bardzo wrażliwy na ciśnienia różnych nastrojów w społeczeństwie. Bez porównania więcej wrażliwy na te nastroje niż na objektywne potrzeby państwa i naglące nakazy jego racji stanu.

Rośnie więc co raz poważniejsza obawa, aby Sejm nie uległ nagle nastrojowi owego niezadowolenia i nie wywrócił nagle koziołka, któryby obaliłby nie tylko rząd Grabskiego lecz także rozpoczęte lecz wcale niedokończone dzieło sanacji razem z naszym stabilizowanym złotym, jako jej najważniejszym symbolem.

Stronnictwa prawicowe usiłują temu niezadowoleniu nadać charakter wyłącznie politycznego i to — zagraniczno-politycznego. Stronnictwa lewicowe znowu zaczynają to samo niezadowolenie przyoblekać w formułach socjalnych i wewnętrzno-politycznych. Być bardzo może, że zarówno jedne jak drugie nie zdają sobie dość jasno sprawy z właściwych motywów swojego działania. Gdyby jednak tak było, zmniejszałoby to odpowiedzialność stronnictw lecz jeszcze bardziej pogarszało położenie. Czyniłoby je prawie beznadziejnem. Bo cóż począć w sytuacji, w której decyzję mają czynniki nieświadome ani głównych przyczyn ani nieuchronnych skutków swego działania.

Nad rządem Grabskiego zbierają się ciężkie chmury. W komisji zagranicznej szykują się stronnictwa prawicowe do silnego tańca z drem Skrzyńskim. Stronnictwa lewicowe nabijają swoje muszkiety skargami socjalnemi. Mniejszości podniosą lament z powodu zmilitaryzowania administracji kresowej. Jednem słowem, w którąkolwiek stronę spojrzy dr. Grabski, wszędzie ujrzy przed sobą przeciwników. Czy wobec takiego widoku nie zawaha się i nie załamie? Czy nie straci wiary w swą własną nieomylność, która mu dotąd tyle, co prawda jednostronnej, energji przysporzyła?

Jednem słowem jakkolwiek do przesilenia niema żadnego rozumnego powodu, przeciwnie wszystkie racje nakazują jego uniknięcie, to jednak mimo to, a może właśnie dlatego — możliwość takiego przesilenia wzrasta...

Nie ulega wątpliwości, że byłoby ono najgroźniejszem ze wszystkich, jakieśmy dotąd przebyli.

Idem.

Rzeź powstańców gruzińskich w Tyflisie

Roztrzelanie 600 powstańców w Tyflisie

Paryż. (Tel. wł.) „Intransigeant“ donosi z Trapezuntu, że wojska sowieckie zajęły Tyflis, stolicę Gruzji. Rozstrzelano 600 mieszkańców i dokonano masowych aresztowań.

37 SZYBÓW NAFTOWYCH W BAKU W PŁOMIENIACH.

Paryż. (AW.) „Chicago Tribune“ donosi z Trapezuntu, iż 37 szybów naftowych w Baku stoi w płomieniach. Pożar wybuchł od pocisków artyleryjskich. W Aserbejdżanie, gdzie obecnie przeniósł się punkt ciężkości frontu gruzińskiego, kilka tysięcy robotników zatrudnionych w kopalniach przyłączyło się do oddziałów gruzińskich.

Wojna wojnie

Warszawa. (Tel. wł). PPS. zorganizowała wczoraj w Warszawie i na prowincji szereg zgromadzeń publicznych z okazji 10-lecia śmierci Jauresa i przy dziesiątej rocznicy założenia pierwszego międzynarodowego stowarzyszenia robotników. Na zebraniu uchwalono jednobrzmiącą rezolucję w obronie pokoju, w hołdzie Jauresowi i protest w sprawie prześladowań Gruzji.

Berlin. (PAT). Berlińskie organizacje robotnicze zorganizowały dzisiaj szereg zgromadzeń pod hasłem zwalczania wojny. Na zebraniach tych przemawiali Longuet (Francja), i Brockwey (Anglia), Abramowicz (Rosja), Ellenbogen (Austrja). Mowcy ci podkreślili, w swoich przemówieniach, że robotnicy całego świata łączą się w tym dniu w proteście przeciwko wojnom i w dążeniu do zapewnienia pokoju na całym świecie.

Strajk metalowców w Lublinie zlikwidowany

Lublin. (Tel. wł). Strajk metalowców ma się na ukończeniu. Onegdaj o godz. 9 rano odbyło się posiedzenie przedstawicieli przemysłowców i robotników, na którym została uzgodniona umowa zbiorowa. Robotnicy przystąpią do pracy przy dawnych płacach, które mają być uregulowane według wskaźnika statystycznego jak tego żądali robotnicy.

Działa niosące na odległość 35 mil

POCISKI ARMATNIE O WADZE 24 CETNAR.

Wiedeń. (Tel. wł). „Der Morgen“ donosi z Waszyngtonu: Departament wojny podaje, że obecnie odbywają się próby z dwoma działami niosącemi na odległość 30 do 35 mil a wyrzucającemi pociski wagi 24 cetnary. Jeżeli Nowy Jork będzie pozostawał pod ochroną takich dwóch dział, to będzie zabezpieczony przed największą flotą świata. —

300 wsi zniszczonych trzęsieniem ziemi

Londyn. (PAT). Wolff. Według doniesień z Konstantynopola odczuto w Erzerum nowe trzęsienie ziemi, przyczem 300 wsi zostało zupełnie zniszczonych a 50 osób straciło życie.

Wybory uzupełniające w Bytomskiem

Bytom. (PAT). Dzisiejsze wybory uzupełniające do parlamentu niemieckiego miały przebieg spokojny. Według dotychczasowych doniesień udział podczas wyborów w Bytomiu był niezbyt liczny.

WYNIK WYBORÓW.

Bytom. (PAT). Wyniki głosowania w Gliwicach miasto są następujące: Komuniści 6686, Siedlerpartei 40, polska partja 535, demokraci 1232, Hauserpartei 47, socjalni demokraci 174, niemiecka partja ludowa 1291, partja gospodarcza w klasach średnich 445, niemieccy socjaliści 329, centrum 13013, niemieccy nacjonaliści 5106. Raciborz miasto: komuniści 5022, Siedlerpartei 15, polska partja 684, demokraci 617, Hauserpartei 40, socjalni demokraci 602, partja gospodarcza 195, niemiecka partja ludowa 378, niemieccy socjaliści 550, centrum 8302, niemieccy nacjonaliści 3635.

Niemcy a Liga narodów

Genewa. (PAT). Delegat norweski Nansen odjechał do Niemiec celem omówienia z kanclerzem rzeszy kwestji przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Chodzi tutaj o półoficjalne nawiązanie kontaktu, celem poinformowania kanclerza rzeszy o panujących w Genewie nastrojach i poglądach w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Hitler będzie uwolniony

Monachium. (PAT). W związku z doniesieniem prasy, iż w dniu 1 października Hittler będzie prawdopodobnie uwolnionym i jednocześnie wydalony z kraju, dzisiejsza bawarska Allg. Ztg. donosi, iż Hitler zostanie prawdopodobnie uwolniony dnia 1 października tak jak to przewidywano, że jednakże wydalenie go z kraju rząd zarezerwował sobie jako środek ostateczny. Gdyby jednakże śledztwo przeciwko organizacji Frontring obciążyło Hittlera, to musiałby on dalej odsiadywać swoją karę.

Ofenzywa generalna w Marokku

Madryt. (PAT). Wysoki komisarz Marokka w proklamacji zapowiada wznowienie generalnej ofenzywy na wielką skalę, głównie w strefie zachodniej Marokka.

TADEUSZ CYBULSKI 8

Niezwykły koncert

Uwagi na tle wieczoru muzyki Egona Petri'ego na Wawelu.

(Dokończenie)

W ten niekoncertowy nastrój, wplatają się wspomnienia wielu karnawałów, które wnikają stale w przestrzeniach Starego Teatru — zwłaszcza podczas pauz — wcale karnawałowo nastrajają publiczność.

Klęska jest oświetlenie.

U stropu wiszą latarnie, wyobrażone jako witrażowe puzdra. Natomiast na ścianach do blach mosiężnych przygwoździona przeraźliwość świateł — nie świeci jasnością — jeno jaskrawością oślepia.

W takiej to sali, w miejsca pierwszej, drugiej no i trzeciej klasy na parterze oraz w nieco wyżej wmocowaną galerję — los wtłacza nielicznych wybranych, powołanych i cichych i owych licznych, których zdaniem — nie byłby koncert koncertem... bez nich.

Że ci ostatni pełną mają rację — to fakt. Nie byłoby zresztą żadną katastrofą, bo zaiste dwóch wybranych — dwóch cichych i — dwóch powołanych, słucha za pieniądze trzech tysięcy głuchych.

Tutaj o tę drobnostkę jednak się rozchodzi — by owe trzy tysiące, owi liczni, dobrze pojąć chcieli, że w obliczu Sztuki trzeba być skromniejszym — jak na dzień powszedni.

Z tysięcznych owych powszedniości — garść wyjmę na „chybił-trafił“.

Oto pierwsze z brzegu.

Pamiętam jak raz nasunęło mi się pytanie — gdy Petri właśnie Bachem nas czarował — co brzydki dekold z pryszczem małym — ma do głosów Fugi lub odruchy sentymentu dwojga nieletnich do rytmów Toccaty?

Bywają bowiem na sali liczne biusty odkryte o krwi ostrej świadczące, tak pełne drgania w zachwycie i bywają pary młodziutkie — tak pełne muzycznego uświadomienia, że biusty i one nakryćby się pragnęło.

Poprzez takie bowiem rowy i opłotki fuga nie idzie ku tobie — lecz skacze. A jeśli gdzieś w dalszych zapadłeś rzędach lub z wyżyn galerji słuchasz i spoglądasz, to ujrzysz jak dźwięki arcydzieł płynąc — biorą inne jeszcze przedziwne przeszkody...

Są bowiem na sali melomanki z partyturą w ręku lub tak muzykalne, że z pamięci nawet takt wbijają w krzesło. A potem...

Są inni i inne, co tuż obok Ciebie „pod muzykę“ scherza — scherzo ci zanucą lub —

gdzieś z boku figlarza usłyszysz, który jak sam Busoni głos nowy dorabia do bachowskiej Fugi.

To są ci muzykalni — zwykle nie światowi.

Zasobne, na których blask bižuterji gra jako sam jazzband — ubrane są w szaty szelestu pełne i żarów przeźroczy i atomatów znanych i nieznanych jeszcze.

A potem...

Są ci zasłuchani z przymkniętą źrenicą i ci w siebie wpatrzeni rozkochaniem i jeszcze jedni...

Ci zacni, co klaszczą... jak Filip z konopi.

A wkońcu i zawsze — owi z katarem i chroniczną chrypką, rozmieszczeni świetnie w licznych punktach sali.

Pamiętam w takiej atmosferze dźwięki cudownie prostego Mazurka.

Dobiegły końca.

Zachwyt w krzyku „bravo“ — „bis“, hukiem oklasku bez litości zamordował pieśń w jej ostatniem przesubtelnem tchnieniu.

Czyż nie pora bisy i grzmoty wymienić na — „oniemienie z podziwu“?

O ileż szczęśliwsze od muzyki malarstwo, które „bis“ swego dzieła uważa za zbrodnię, a nie dopuszcza oklasku!

Mnie osobiście — w ostatnich zwłaszcza latach dręczą w dodatku na koncertach stałe obawy. Drżę na myśl o tem, by ktoryś z wrogów naszych nie wprowadził na salę członka Ligi z podkomisji narodowych mniejszości

Ładnie wtedy wyglądałaby — nasza większość w Genewie.

Osobliwy to istotnie przybytek — ta nasza krakowska sala koncertowa.

Obyż w niej impressario-organizator chciał najrychlej — na razie chociaż mrok zaprowadzić kościelną ciszę, by z estrady szła muzyka w spokojną szarość — nie widząca tłumu a tłum obyż tylko z uchem chadzał na koncerty.

A teraz... opowiem me osobliwe w Krakowie przeżycie.

Komunikacja powietrzna Warszawa-Wiedeń via Kraków

NOWE POŁACZENIE LOTNICZE „AEROLLOYDU".

(g) Ruchliwe towarzystwo dla żeglugi powietrznej „Polski Acrolloyd" postanowiło zaprowadzić stałe połączenic lotnicze pomiędzy Warszawą a Wiedniem via Kraków. Jak wiadomo, dotychczas „Aerolloyd" utrzymywał komunikację powietrzną na linjach Warszawa — Gdańsk, Waszawa — Kraków i Warszawa — Lwów.

Wczoraj rano nastąpił z lotniska mokotowskiego w obecności przedstawicieli władz i prasy próbny odlot aeroplanu pasażerskiego do Wiednia. W wygodnej, jakby w sleepingu, kabinie, zajęli miejsca dyrektor „Aerolloydu" Dr. Wygart i sekretarz poselstwa austrjackiego w Warszawie p. Keller. — Obok pilota Brzezińskiego, zajął miejsce trzeci pasażer Dr. Żukowski. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych (silny wiatr) po dwu i pół-godzinnym locie aparat wylądował na lotnisku w Rakowicach. Na lotnisku oczekiwał przybycia uczestników lotu próbnego zapobiegliwy dyrektor krakowskiego oddziału Aerolloydu i grupka dziennikarzy krakowskich. Goście, zebrani na lotnisku mogli podziwiać świeżość i dobry humor pasażerów, z których zwłaszcza sekretarz poselstwa austrjackiego p. Keller jako „homo novus" w podróżach powietrznych zachwycał się wygodami jazdy aparatem „Junckersa" i zapewniał indagujących go dziennikarzy, że z wygodami i bezpieczeństwem podróżowania na aparatach „Aerolloydu" nie może żadną miarą konkurować żaden ekspress ze sleepingami. Zresztą, cóż za bajeczna rozmaitość w podróży: pierwsze śniadanie w Warszawie, drugie w Krakowie a obiad punktualnie o godz. 1-ej „an den blauen Donau".

Po niespełna półgodzinnym postoju — aparat poszybował dalej i — według telefonicznej relacji — po niespełna 3-godzinnym locie wylądował na lotnisku wiedeńskiem. Cały przelot z Warszawy do Wiednia trwał zatem około 5 i pół godzin a w przyszłości ma być zredukowany do 5 godzin. — W ten sposób „Aerolloyd" stwarza linję powietrzną, która skraca do minimum odległość pomiędzy stolicami Polski i Austrji i pozatem zachęca do jaknajliczniejszej frekwencji taniością (cena biletu Warszawa — Wiedeń i Kraków — Wiedeń równa się cenie biltu pociągu pospiesznego) a nadewszystko wygodą. Zwłaszcza perspektywa ominięcia uciążliwych rewizyj celnych na granicy, powinna zachęcać do korzystania z tego nowego sposobu lokomocji, gwarantującego już obecnie absolutne bezpieczeństwo.

Jak się dowiadujemy, w Wiedniu ma być podpisana umowa z Austrją i Czechosłowacją co do prawa przelotu, poczem linja lotnicza Warszawa — Kraków — Wiedeń pocznie fungować normalnie.

Kronika górnośląska

—o—

Echa afery podatkowej na G. Śląsku

FIRMA HOHENLOHE SKŁADA DODATKOWA DEKLARACJĘ.

Z Warszawy donoszą: W sprawie nadużyć podatkowych na G. Śląsku są prowadzone w dalszym ciągu dochodzenia władz skarbowych. Firmy, przeciw którym zostało wdrożone postępowanie karne złożyły w międzyczasie uzupełniające zeznania, o dochodach na rok 1922—23. Towarzystwo akc. Hohenlohe w dodatkowej deklaracji swej z dnia 9 bm. podwyższyło uprzednio zeznany podlegający opodatkowaniu dochód ze sumy 35 tys. złotych na sumę 5 milionów złotych zastrzegając sobie w przyszłości prawo składania dalszych jeszcze deklaracji dodatkowych. Firma Cezar Wohlheim wyraziła gotowość zapłaty tytułem podatku sumy wielokrotnie przewyższającej cały uprzednio podany zysk. Również szereg innych towarzystw, które wykazały w pierwiastkowych deklaracjach bądź straty, bądź też zysk stanowiący znikomą cześć rzeczywiście osiągniętych dochodów cofnęły złożone zeznania zapowiadając złożenie deklaracji uzupełniającej. Wojewódzkie władze skarbowe w Katowicach prowadzą dalsze energiczne dochodzenia przy pomocy komisji rzeczoznawców delegowanej przez ministerstwo skarbu.

KRONIKA

Kraków, 22 września

(d) **UCZESTNICY KONGRESU C. I. E. W KRAKOWIE.** Dziś o godz. 7 wieczór specjalnym pociągiem przybywają do Krakowa uczestnicy kongresu C. I. E. w liczbie około 300. Uczestników kongresu młodzieży przywitają na dworcu przedstawiciele województwa, prezydjum miasta, wojskowości, uniwersytetu oraz młodzieży akademickiej.

(d) **OSOBISTE.** Wiceprez. miasta p. Sare powraca z urlopu i obejmuje urzędowanie w środę 24 bm. Pogłoski o chorobie wiceprez. Sarego nie polegają na prawdzie.

(d) **JAK WYGLĄDA REGULAMIN RADY PRZYBOCZNEJ.** Sekretarjat magistratu rozpoczął dziś rozsyłanie członkom Rady przybocznej regulaminu obrad Rady z zapowiedzią, iż w najbliższym czasie zostanie Rada zwołaną na posiedzenie. Z postanowień regulaminu wynika, iż posiedzenie Rady przybocznej zwołuje komisarz rządowy, lub jeden z jego zastępców, posiedzenia odbywają się conajmniej raz w miesiącu. O terminie posiedzenia i porządku dziennym ma powiadomić komisarz członków Rady na 3 dni przed posiedzeniem. Posiedzenia są **jawne** lecz nie publiczne. — Przewodniczący może zarządzić jednak tajność. Uchwały zapadają większością głosów; do ich ważności wymaganym jest komplet 19 członków. Wnioski w toku dyskusji muszą być zgłaszane pisemnie.

Art. 12 regulaminu postanawia, iż Rada przyboczna wybiera 3 komisje: prawno-skarbową, dla spraw przedsiębiorstw miejskich oraz oświatowo-społeczną. Każda komisja liczy 12 członków. Dla spraw szczególnej wagi ma prawo Rada wyłonić z siebie specjalne komisje. Z obrad Rady spisuje się protokół. Regulamin w swej obecnej formie, obejmujący 15 artykułów, zostanie na najbliższem posiedzeniu poddany Radzie do zatwierdzenia, która przyjmie go prawdopodobnie bez zmian.

POPIERANIE PRZEMYSŁU LUDOWEGO. — Ustawą z 31 lipca b. r. o popieraniu przemysłu ludowego wchodzi u nas rząd po raz pierwszy na drogę bezpośredniego materjalnego wspomagania prywatnych czynności gospodarczych. Jest to nawrót do stosowanych już przed wojną metod popierania przemysłu, ograniczony jednak do specyficznego terenu t. zw. przemysłu ludowego względnie domowego.

Pomoc państwa polegać ma na udzielaniu gwarancji skarbu w pierwszym roku do wysokości 100.000 Zł., w następnych dwóch latach o dalsze 50.000 Zł. rocznie za zobowiązania, zaciągnięte przez przemysł ludowy i zbliżone do niego działy przemysłu domowego. Korzystający z kredytu na zasadzie tej gwarancji opłacają odsetki nie wyższe niż 6% rocznie. Ewentualną nadwyżkę stopy procentowej pokrywa rząd.

Dalszym środkiem pomocy finansowej ma być utworzenie przez skarb państwa funduszu zasiłkowego, do którego wstawia się przez 5 lat po 10.000 Zł. rocznie. Przeprowadzenie całej akcji powierzone jest specjalnemu Komitetowi doradczemu (Komitet Popierania Przemysłu Ludowego), pod przewodnictwem Ministra przemysłu i handlu.

ZGON GIERSA. Z Paryża donoszą: Były ambasador rosyjski w Wiedniu Giers zmarł.

„ŻÓŁTY KAFTAN" najnowsza operetka Lehara, grana na wszystkich scenach europejskich z niebywałem powodzeniem, wchodzi na repertuar teatru „Nowości" w przyszłym tygodniu. Lehar, najpopularniejszy dziś kompozytor operetkowy, napisał prześliczną melodyjną wartościową muzykę do „Żółtego Kaftana" zakrawającą prawie na operę, która zjednała mu ogromne uznanie prasy i publiczności. — Akt I i III dzieje się w Wiedniu w domu bogatego przemysłowca, akt II w Chinach. — Dyrekcja sprawia do tej senzacyjnej egzotycznej premiery całkiem nową wystawę. Dekoracje projektował profesor Wierciak a wykonał artysta malarz J. Gerlach. — Barwne według oryginalnych wzorów chińskie kostjumy szyją się w pracowni teatralnej. Operetka ta grana będzie 10 dni z rzędu. — Bilety od dziś do nabycia w handlu WP. Rudnickiego.

—o—

„Wieczorem w niedzielę" podchodziłem do stóp Wawelu.

Wolno ciągnęły tłumy pod górę — w krużgankowy dziedziniec, na wieczór muzyki w najpiękniejszej wawelskiej komnacie.

Nie wiem, kto pierwszy wpadł na myśl urządzenia teatrum w krużgankowym dziedzińcu — kto pierwszy odczuł i zrozumiał, że pustkę tajemniczą królewskiej spuścizny wypełnić mogą tylko — wizje poezji i muzyki.

Krużgankowy dziedziniec — ów cud renesansu — to może jedyna widownia na świecie, w której tłum jest szarą ciszą zasłuchania a Pieśń, Obraz i Słowo — wizją przez to zasłuchanie płynącą.

Tak jest w istocie — gdyż Wawel pełen tajemnic legendy i majestatu wielkości, jest miejscem uświęconem w cudownej formie — zniewalającem nakazem skupienia z chwilą, gdy się w Niego wchodzi.

Takim był dziedziniec tłumu pełny w ów wieczór muzyki.

W nieskazitelną ciszę, w nastrój oczekiwania — wszedł Petri, w pierwszej chwili jakby niepewny, wnet zniewolony sam.

I począł grać.

Czarna jego sylweta i przed nim rozwarta czarna harfa fortepjanu, wtopiły się w sposób niepojęty — w rozjaśnioną niebotycznie ścianę kolumn i łuków.

Była to niematerjalna wizja, drgająca walorami najwyższej malarskiej siły.

Z takiej to rozjaśnionej wizji płynął prosty — niezgłębiony Bach a potem wielka Chopin'a pieśń.

Muzyka głęboka szła ponad tłum skupiony mrokiem, w ciszę otwartych przestrzeni, w pełne cieni i tajemnic krużganki — każdą obejmując kolumnę — szła zdumiona, bo mistrz poraz pierwszy słał ją poprzez krainę takich czarów hen — — aż ku rozedrganym gwiazdom.

Nie wiem czy Petri był w tym dniu osobliwie nastrojony — czy może istotnie i jego przeniknęła atmosfera — czy też to ja, słysząc muzykę płynącą z cudownej wizji malarskiej, uczułem się poniesiony w owe lepsze sfery — skąd kształt i barwę swych dźwięków Bach sam nam przyniósł i gdzie w ekstazach błądził duch Chopin'a.

. . . .

Po przez szerokie bramy sklepione — wyszedłem zasłuchany w dźwięki ostatniej pieśni.

Scherzo cis-moll — zapadało w załomy Katedry.

Spojrzałem z góry w cicho rozświetlone szczyty Krakowa i pomyślałem, że jednak mamy salę koncertową jakiej drugiej niema na świecie i że w niej właśnie przed chwilą słyszałem „koncert niezwykły".

W Krakowie, 13. IX. 1924.

NA TREŚĆ NR. 38 „WIADOMOŚCI LITERACKICH“ składają się: artykuł K. Irzykowskiego o „niezrozumiałości“ młodej poezji polskiej, wspomnienia H. Skarbek z wizyty u Conrada, nowela J. Kaden-Bandrowskiego „Tajemniczy przyjaciel“, przekłady A. L. Czerny z poety francuskiego Larbauda, szkic o najnowszej literaturze hiszpańskiej, uwagi z powodu pięćdziesięciolecia publicysty wiedeńskiego Krausa, wreszcie obfity dział aktualny, z recenzjami F. Jarosy'ego, A. Słonimskiego, przeglądem prasy, korespondencją, notatkami, wywiadem z Siewierianinem itd. — „Wiadomości“ powróciły do przedwakacyjnej objętości 6 stron druku (za 50 groszy).

„PTAK NIEBIESKI“ W KRAKOWIE. Szelestem skrzydeł „Niebieskiego Ptaka“ poezji ubłękitni nam sympatyczny zespół artystyczny szarą rzeczywistość, tchnieniem subtelnej sztuki wyczaruje z przeszłości stronice wspomnień, tworząc z nich igrające tęczą klejnociki. W programie wykonane będą „Rosyjskie pieśni ludowe“, w których kostjumy świetnego chóru tworzą obok śpiewu olśniewający poemat barw, uplastyczniający wiejski „Korowód“, dalej wykonane będą słynne (Dzwony wieczorne“, udramatyzowana baśń „Dobosza swego wezwał król“, grana w fantastycznie pięknych kostjumach, następnie „Parada blaszanych żołnierzy“, w której niesamowite wprost wrażenie sprawiają nieruchome, blaszane istotnie twarze aktorów i ich zastygłe martwe oczy. Na szczególne wyróżnienie zasługują „Burłacy“, artystyczny skrót tragedji rosyjskiego robotnika.

OPERETKA „NOWOŚCI“, RAJSKA. Dziś w poniedziałek i jutro we wtorek po cenach 50% zniżonych „Dzidzi“. We czwartek premjera „Żółty Kaftan“ Lehara z udziałem pp. Kramerównej, Czernekównej, Tadzia Pilarskiego (junior), Wesołowskiego i Cybulskiego. Pierwszy występ w balecie primabaleriny N. Nadeżdiny. Reżyserję prowadzi Dyr. Pilarski, część muzyczną Bolesław Wallek - Walewski.

REPERTUAR TEATRÓW.

Teatr im. Juljusza Słowackiego

Poniedziałek: „Prawo pocałunku“.
Wtorek: „Prawo pocałunku“.

Teatr „Bagatela“.

Poniedziałek: „Dwaj mężowie pani Marty“ (premjera).
Wtorek: „Dwaj mężowie pani Marty“.

Operetka „Nowości“.

Poniedziałek, 22 bm. po cenach 50% zniżonych: „Dzidzi“.
Wtorek, 23 bm. po cenach 50% zniżonych: „Dzidzi“

REPERTUAR KIN.

Sztuka: „Kiedy djabeł śpi“, senzacyjny dramat
Warszawa: „Buffalo Bill“ sens. dramat w 6 aktach część III. „W obliczu 100 niebezpieczeństw“ — dla młodzieży dozwolone.
Reduta: „Hrabina Paryża i apasz“, część III i IV wraz z zakończeniem — razem 12 aktów.
Uciecha: „Senzacja Paryża“.

ZE SPORTU

CRACOVIA — WISŁA (MISTRZOSTWO) 2:0 (1:0). Są rzeczy na świecie, o których się nawet filozofom.... Zaiste, kto obserwował ostatnio grę Wisły i Cracovii, zwłaszcza był świadkiem skutków spadku formy biało - czerwonych, nie spodziewał się po sukcesach jakie Wisła odnosiła w ostatnich rozgrywkach, szczególnie we Lwowie, by czerwoni pozwolili się tak dotkliwie pobić. A jednak Cracovia zeskupiła się w najdalej idącym wysiłku i opanowawszy nerwy, rozwinęła przed oczyma blisko 10.000 widzów wszystkie ukryte walory pierwszorzędnej gry, jaką u tej drużyny podziwialiśmy tylko w poważnych zagranicznych spotkaniach. Czerwoni zbytnio ufni w zwycięstwo, zaskoczeni zostali ambitną i ofiarną grą swego długoletniego rywala, który z miejsca narzucił im grę kombinacyjną, szybką i celową. To też pierwsza połowa musiała objektywnego widza przekonać o przewadze biało-czerwonych pod każdym względem, nawet niezależnie od bramki, jaką Gintel z pięknie uderzonego przez Sperlinga korneru uzyskał. Wisła nie pokazała gry ładnej. Trzeba przyznać, że tym razem fortuna nie sprzyjała Czerwonym, którzy zbytnio nadużywali siły fizycznej, podobnie jak to czynił Fryc z Cracovii. Druga połowa gry należy do Wisły, która bezskutecznie usiłuje za każdą cenę zdobyć wyrównującą bramkę. Cracovia również nierzadko gości pod bramką dotychczasowego mistrza, skutkiem czego gra staje się coraz ostrzejszą, zmuszającą sędziego do częstej interwencji. Kiedy Gintel strzela drugiego goala, żywiołowy entuzjazm publiczności załamuje psychicznie Czerwonych, którzy zdeprymowani nie potrafili nawet wykorzystać rzutu karnego. Niedługo potem gwizd sędziego kończy „derby krakowskie“. — Z Cracovii wyróżnić należy przedewszystkiem Kałużę, który niezmordowanie porywał za sobą całą drużynę, oraz Sperlinga i Ciszewskiego w ataku, jak również Strycharza i Cikowskiego w pomocy. Z Wisły grali słabo i nerwowo. Sędzia p. Rosenfeld nie mógł, rzecz oczywista — zadowolnić obu stron.

B. B. S. V. — OLSZA MISTRZOSTWO) 3:1. Gra ostra pod znakiem przewagi bielszczan. Bramki dla zwycięsców uzyskali Pepi 2 i Matzner 1. B. B. S. V. wynikiem tym zajmuje obecnie drugie miejsce w tabeli. Sędziował słabo Dr. Lustgarten z Krakowa.

PRZEMYŚL. HASMONEA (Lwów) — POLONIA 3:2 (2:0). Piękne zwycięstwo Hasmonei, która obecnie prowadzi we Lwowie.

JUTRZENKA — WAWEL (MISTRZOSTWO) 1:1. Jutrzenka bez najlepszych graczy Offena i Klotza I. stawiała słaby opór lepszemu w tym dniu Wawelowi, który pod względem fizycznym znacznie górował nad przeciwnikiem. Pierwszą bramkę zdobywa Krumholz wspaniałym strzałem.

Mimo to Wawel ma przewagę, gracze Jutrzenki poruszają się apatycznie, atak nie stara się piłki zatrzymywać przez co pomoc szybciej słabnie. Obrona skutkiem braku Offena szwankuje po prawej stronie, natomiast Holländer doskonale dysponowany rozbija kilka niebezpiecznych ataków. Z rzutu wolnego pada dla Wawelu wyrównująca bramka. Po pauzie gra staje się żywszą. Jutrzenka zrywa się pod koniec do ataku, Krumholz jedynie zadawalnia, reszta leniwa i bezkrwista. W ostatniej minucie Krumholz przedziera się sam i gdy bramka decydująca zdaje się siedzieć, piłka grzęźnie w błocie, a obrońcy odkopują ją na aut. Reasumując, Jutrzenka może być zadowoloną z wyniku, gdyż za podobnie **niedbałą i lekkomyślnie niecelową grę**, której Wawelowi zarzucić nie można — **należała się jej przegrana.** Sędziował wzorowo i roztropnie p. Sternberg.

MAKKABI — SOSNOWIEC (GRA KWALIFIKACYJNA) 5:1 (3:0). Zasłużone zwycięstwo Makkabi nad gościem, który po za siłą fizyczną nie umiał niczem zaimponować. Białoniebiescy dzięki celowej kombinacji zdobywają do przerwy trzy bramki, górując technicznie i kombinacyjnie nad Sosnowcem. Po pauzie goście uzyskują przewagę, skutkiem niepotrzebnego eksperymentu przesunięcia doskonałego Schneidra III. z obrony na skrzydło, mimo to gospodarze zaokrąglają wynik do pięciu bramek. Zwycięstwem tem Makkabi toruje sobie drogę do pierwszej klasy, którą lekkomyślnie przed dwoma laty utraciła, a którą w obecnym roku winna sbie ponownie wywalczyć. **M. Ster.**

Z KRAJU

POLSKI TYDZIEŃ LOTNICZY. Liga Obrony Powietrznej Państwa, mając na celu stworzenie silnych podstaw lotnictwa polskiego i zebranie na cel lotnictwa odpowiednich funduszów, urządza w dniach 5—12 października r. b. pierwszy „Tydzień Lotniczy“.

URUCHOMIENIE OPERY WARSZAWSKIEJ. Na ostatniem posiedzeniu warszawskiej Rady miejskiej po wyczerpaniu porządku dziennego złożony został wniosek w sprawie uruchomienia opery i wyasygnowania na ten cel 10.000 zł. Po krótkotrwałej, choć ożywionej dyskusji, uchwalono nagłość tego wniosku.

DRAMATY REYMONTA. Władysław St. Reymont, bawiący obecnie w prześlicznym swym majątku w Kołaczkowie, napisał dwa utwory dramatyczne. Wiadomość tę przyjmą z pewnością kierownicy literaccy teatrów i sfery artystyczne z najżywszem zaciekawieniem.

ZE ŚWIATA

SZALJAPIN, głośny rosyjski „bas“ bawi obecnie we Wiedniu, gdzie wystąpił na koncercie w wielkiej sali koncertowej. Towarzyszy mu pianista Rachmanoff.

100 POLSKICH DEZERTERÓW W MARSYLJI. Według nadeszłych świeżo do Warszawy wiadomości zatrzymano w Marsylji kilka dni temu transport, składający się ze 100 polskich dezerterów. Wszyscy oni podawali się za emigrantów polskich zdążających do Ameryki.

Wielka ilość tych emigrantów zaliczonych do nowego quantum polskiego za czas od 1 lipca b. r. zwróciła uwagę konsulatu amerykańskiego w Marsylji. Po porozumieniu się telegraficznem z konsulatem w Warszawie odkryto bez trudności tajemnicę sfałszowanych paszportów.

LEW W PIERNATACH. Uroczystość religijna w jednem z miast japońskich, zakończyła się niespodzianką nadprogramową. Oto podczas najweselszej zabawy na placu publicznym, wśród kolorowych bud, straganów i cyrków, zerwała się nagle dzika wrzawa i krzyki przerażenia. Oto z źle zamkniętej klatki wybiegł lew i wpadł między rozbawione tłumy. Ogłuszające wrzaski i jęki śmiertelnie strwożonej publiczności spłoszyły króla zwierząt, który nie oglądając się ni w prawo ni w lewo, wpadł do najbliższego domu. Biada, biada nieszczęśliwym! zawodzą tłumy, a oto już pogromca zwierząt biegnie do domku, w którym zniknął lew i znajduje swą czworonogą zgubę... w szafie ściennej, wtuloną w piernaty. Podobno dopiero dzięki długim namowom i zapewnieniu pogromcy, że roznamiętnione tłumy nie uczynią mu nic złego, król pustyni zdecydował się wrócić do klatki.

Znaczenie stenografji

Wywiad „Kurjera Wieczornego“ z profesorem Stanisławem Korblem, lektorem stenografji U. J.

Kraków, 22 sierpnia.

Umiejętność stenografji — zagranicą posiadana przez każdego inteligentnego człowieka i w codziennem życiu przez niego używana — u nas w Polsce jest jeszcze w powijakach. Dla zainteresowania naszych czytelników tą piękną a nadewszystko pożyteczną umiejętnością, zwróciłem się do p. prof. St. Korbla, lektora stenografji na Uniwersytecie Jagiellońskim dla zasięgnięcia u niego wiadomości, jak się stenografja u nas w Polsce rozwija.

I oto co mi powiedział p. prof. Korbel:

Każdy rozumny człowiek wszystko co czyni, usiłuje robić jaknajszybciej dla zaoszczędzenia sobie czasu. Jest jednem z zagadnień kultury materjalnej czy pisanie jest czynnością tak dalece podrzędną, iż mamy je zostawić na tym poziomie, na jakim ono istnieje od chwili wynalezienia pisma przez ludzkość. Przy zajęciach umysłowych pismo zajmuje stanowisko dominujące. Wielu ludziom upływa życie na zarabianiu na życie przez pracę piórem. A jednak pismo stoi na swym prymitywnym poziomie z przed wieków. Maszyny do pisania nie rozwiązują tego zagadnienia, czyni to dopiero **stenografja.** Stenografja zamiast rozbijać słowa na drobne głoski oznacza całe słowa jednym znaczkiem. Sztuka to zupełnie nie trudna u nas, niestety, prawie nieznana.

— W czem leżą tego powody? — pytam.

— To bardzo proste. Składa się na to: 1) nienauczanie stenografji w szkołach ogólno - kształcących, 2) brak nauczycieli tego przedmiotu. Stenografja bowiem może się rozpowszechnić tylko **przez młodzież szkolną, szkół ogólno - kształcących.** Sprawa ta leży w ręku rządu, a specjalnie ministerstwa oświaty i tu dzieje się rzecz niesłychana: Ministerstwo „oświaty“ **nie tylko nie popiera w szkołach stenografji i to zupełnie, nie dopuszcza stenografji do szkół ogólno - kształcących nawet jako przedmiotu nadobowiązkowego.** Popiera za to wymienione ministerjum jakieś nowe projekty stenografji **podczas gdy stary, wypróbowany system stenografji polskiej odrzuca.** Na memorjał pierwszego zjazdu stenografów polskich przed 3 laty, ministerstwo oświaty odpowiedziało energicznem **nie!** na memorjały II i III zjazdu **nie została nam daną odpowiedź.** To mało! Nawet tam, gdzie w gimnazjach, na prowincji szczególnie, profesor umiejący stenografji udziela jej uczniom bezpłatnie jako przedmiotu nadobowiązkowego słowa **„stenografja“ nie wolno wpisać na świadectwo w dziale przedmiotów nadobowiązkowych. To już nie niechęć, ale zaślepione zwalczanie stenografji.** Co do młodzieży, to ta interesuje się stenografją, przykładem, iż w roku zeszłym na kurs nadobowiązkowy stenografji w jednem z gimnazjów krakowskich wpisało się **150 uczniów.** Profesor, oczywista, **uczył bezpłatnie.**

— Odkąd **datują** się próby stworzenia stenografji?

— Stenografja nie jest nauką nową. **Stosowano ją już w starożytności w Grecji, w Rzymie. Najwięcej znany jest, jako stenograf Tivo, przyjaciel Cycerona, który ułożył system skrótów.** Odnośnie do rozpowszechnienia stenografji to cieszy się ona olbrzymiem praktycznem użyciem w Anglji i Ameryce, dalej w Niemczech i Francji.

— Kto stworzył system polskiej stenografji?

— Jest to system Gabelsbergera, dostosowany przez Polińskiego. Jest on w użyciu od 1861 roku i ma zupełną przewagę nad innymi systemami, mniej praktycznymi. Obok systemu Gabelsberger-Poliński uprawiany jest w Polsce jeszcze system Stolze - Schrey. W sejmie panuje jeszcze w biurze stenograficznem system Stolze - Gumiński, który już zupełnie zamiera.

— Jak długo trzeba się uczyć stenografji?

— Pierwszym warunkiem jest tu wytrwałość. Elementarne zasady można przerobić w 1[illegible] dniach. Przez częste następnie ćwiczenie dochodzi się do coraz to większej wprawy.

Z rozmowy owej z p. prof. Korblem widać, jak dalece nasze czynniki rządowe z tępym uporem zwalczają stenografję. Ten chiński mur ignorancji ministerjalnej na tem polu musi być przełamany. Wszyscy inteligentni ludzie, rodzice dzieci uczęszczających do szkół średnich winni rozpocząć walkę o **wprowadzenie stenografji do szkół.**

rd.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Rząd i polskie instytucje finansowe wobec przemysłu naftowego

(Dokończenie).

Największem zainteresowaniem na giełdzie paryskiej cieszą się papiery naftowe, których dział jest olbrzymi a wśród których akcje naftowe rosyjskie i polskie między walorami rumuńskiemi i angielskiemi prym wodzą. Wystarczy wziąć do ręki którąkolwiek z licznych gazet giełdowych francuskich (Echo de la Bourse, Le Cote financiere, l'Information, Cote de la Bourse et de la Banque) i t. d., ażeby się przekonać, w jakim stopniu i stosunku kapitał francuski angażowany jest w przemyśle naftowym i że tranzakcje działu naftowego uwidaczniane bywają w sprawozdaniach giełdowych na pierwszem miejscu. (Z szeregu akcji naftowych polskich, kotowanych na giełdach francuskich wymieniam najważniejsze: Soc. Dąbrowa, Soc. Karpathes, Soc. des Petroles de Grabownica, Soc. des Petroles de Małopolska, Soc. Petr. Wańkowa, La Franco Polonaise, Silva - Plana, Premier, Soc. de Potok, Soc. Petr. de Zagórz i inne).

W niemniejszym stopniu jak kapitał francuski i angielski zainteresowanym jest i kapitał wiedeński w naszem zagłębiu naftowem. Towarzystwa „Galicja", „Nafta", „Schodnica", Galicyjskie Karpaty" i „Lumen" to wszystko spółki akcyjne założone kapitałem austrjackim na gruncie polskim i kotowane na giełdzie wiedeńskiej. Ostatnio i kapitał włoski okazuje duże zainteresowanie się przemysłem naftowym polskim.

Jakież zaś akcje naftowe notują nasze giełdy polskie?: „Gazy ziemne", „Polska Nafta", „Pokucie" i „Galicja" (akcje tej ostatniej w Polsce jeszcze nigdy kursu nie notowały) a na pogiełdziu „Gazy krośnieńskie i „Kolumbia"!...

Świadczy to najlepiej o tem, w jakim stopniu nasz kapitał rodzimy interesuje się przemysłem naftowym.

A dałoby się dużo jeszcze zdziałać i dużo wydobyć z tej procentowo znikomej reszty kopalń i terenów będących w rękach polskich, jeżeliby Rząd i kapitał rodzimy udzielił swej pomocy i zmienił taktykę obojętności.

Kwestją piekącą w obecnych czasach jest (jak wszędzie) kwestja udzielenia kredytu dostatecznego towarzystwom naftowym celem uruchomienia kopalń spoczywających, udzielenia kredytu na zakupno inwentarza wiertniczego, względnie przyjmowania do reeskontu weksli wystawianych przez towarzystwa naftowe firmom dającym materjały wiertnicze na kredyt.

Czas najwyższy by i Rząd Polski prowadził własną politykę naftową, zabezpieczając sobie zapomocą własnych przedsiębiorstw lub przez partycypację w istniejących towarzystwach (a nie przez wydzierżawianie swoich obszernych terenów naftowych spółkom prywatnym lub przez wprowadzenie krzywdzącego sekwestru) własną produkcję i własne źródła, chociaż z uwagi na znaczenie narodowego przemysłu naftowego na wypadek wojny.

Koniecznem zatem jest założenie BANKU NAFTOWEGO, wyposażonego odpowiednim kapitałem a koncentrującego w swych rękach politykę naftową Państwa Polskiego — któryby przez udzielenie kredytów na wiercenia — przez skoncentrowanie i regulowanie handlu przetworów naftowych (dział towarowy) — przez kupno i sprzedaż udziałów bruttowych, przez zaliczkowanie odtłoczonej ropy, dalej przez udzielanie gwarancji lub kredytów na zakupna maszyn i materjałów wiertniczych ożywiłby i zwiększył nietylko ruch wiertniczy a zatem i produkcję naftową, lecz przyczyniłby się do wstrzymania napływu kapitału obcego, wydzierającego nam resztki stanu posiadania narodowego w zagłębiach naftowych Małopolski wschodniej i zachodniej.

Może tych słów parę i myśl rzucona znajdą posłuch i nie będą głosem wołającego na puszczy, — może Rząd, Banki i kapitał prywatny okażą większe zainteresowanie przemysłem naftowym, odgrywającym zagranicą tak ważną rolę a traktowanym po macoszemu w Polsce.

Artwol.

Zniesienie urzędu przywozu i wywozu

Dnia 15 września ukazała się w „Dzienniku Ustaw" ustawa z dnia 31 lipca w przedmiocie uregulowania stosunków celnych. Ustawa ta ustanawia, poza urzędami celnemi, Okręgowe Urzędy Celne i Straż Celną. Na mocy art. 7 tej ustawy Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu oraz Ministrem Rolnictwa ma prawo ustanawiać cła wywozowe, ulgi celne, podwyższać opłaty celne i wydawać kancesje na prowadzenie wolnych składów i ustanawiać zakazy przywozu i wywozu. Świadectwa przywozu i wywozu będzie wydawać Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Jednocześnie ustawa ta znosi ustawę z dnia 15 lipca 1920 roku o obrocie towarowym zagranicą i Urząd Przywozu i Wywozu. — Ustawa wchodzi w życie z dniem 29 września rb. Do tego czasu będą ogłoszone przepisy wykonawcze i ustalone cła wywozowe. — Obecnie Dekret z dnia 7-go lutego 1919 roku (Dziennik Ustaw Nr. 15) ustanowił Państwową Komisję Przywozu i Wywozu w Warszawie z Oddziałami w Krakowie i we Lwowie. Dnia 15 lipca 1920 r. (Dz. ust. Nr. 79) ustawa o obrocie towarowym z zagranicą przewidywała Izby Okręgowe przywozu i wywozu jednak ten najważniejszy punkt ustawy nie został wprowadzony w życie i wreszcie obecnie nowa ustawa wydana przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wprowadza w życie okręgowe Urzędy Celne, znosi Urząd Przywozu i Wywozu i ustanawia cła wywozowe.

Zgodnie z ust. Dz. Ust. Nr. 80, poz. 777 z dnia 15 września b. r. Gł. Urząd Przywozu i Wywozu przestaje funkcjonować z dniem 30 września b. r. i od tej daty rozpoczyna czynności likwidacyjne. Wszelkie podania, związane z funkcjami Urzędu, przyjmowane będą tylko do 1 pp. 27 września br.; podane później należy skierować do Dep. Handl. Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które będą załatwione w drodze postępowania celnego.

Sytuacja w przemyśle szklannym

(r) W handlu porcelany i szkła od kilku tygodni daje się zauważyć poprawa. Ożywienie daje się więcej odczuć w handlu hurtownym, który to handel otrzymuje obecnie więcej zamówień z prowincji. Mimo tych zamówień hurtownicy skarżą się na brak gotówki, ponieważ kupujący chcą nabywać towar na kredyt i to na kredyt otwarty. Przy zapłacie wekslowej przez klientów z prowincji, hurtownicy mają trudności przy eskoncie weksli, ponieważ tak kupcy jak i banki (za wyjątkiem Banku Gospodarstwa Krajowego) nie chcą przyjmować weksli płatnych w małych miejscowościach, a koszta inkasa są nieproporcjonalnie wysokie do sumy wekslowej.

Ceny szkła i porcelany krajowej utrzymują się na tym samym poziomie, natomiast porcelana zagraniczna zdrożała z powodu podwyższonych stawek celnych. W handlu detalicznym zbyt mają tylko rzeczy najniezbędniejsze, a towary luksusowe znajdują odbiorców tylko wyjątkowo. W dziale lustrzanym daje się zauważyć brak zamówień, pomimo, że ceny utrzymują się na poziomie cen czerwcowych. W Krakowie specjalnie w wytwórniach brak tafli szklannych większych rozmiarów, tak że zamówienia na większe lustra nie mogą być wykonane. W stosunku do cen przedwojennych lustra są prawie dwukrotnie droższe i to z powodu cła na wyroby zagraniczne czeskie i belgijskie a kosztownej robocizny wyrobów krajowych. Podczas gdy przed wojną metr lustra szlifowanego kosztował około 50 koron, to obecnie cena wynosi 85 do 100 złotych. Ożywienie w przemyśle lustrzanym spodziewane jest dopiero w listopadzie. W dziale szklannym duże zapotrzebowanie na słoje zwykłe i Wekka, na butle i t. p.

W dziale witrażów zamówienia nadchodzą w skromnej liczbie, umożliwiającej jednak utrzymanie w ruchu wytwórni witrażowych. Zamawiający witraże kościelne żądają długoterminowego kredytu, dochodzącego do jednego roku. W lipcu b. r. na skutek akcji cennikowej pracowników witrażowych nastąpiła podwyżka płac, co odbiło się na wzroście kosztów wykonania witraży. Szkło okienne z powodu liczniejszych zamówień trzyma się w cenie i ma średni zbyt. Cena szkła za 1 metr² wynosi od 2 do 2.20 złotych.

W. LICHTENBERG.

Biedny złodziej

Tramwaj znów nie nadjeżdżał. Stara piosnka! Gdy człowiekowi najspieszniej, to on się właśnie spaźnia. Ludzie cisną się i tłoczą i klną, a na dodatek zaczyna jeszcze kropić. Ot, taki sobie niewinny kapuśniaczek, który zwolna zaczyna jednak siec całkiem niemiłosiernie.

Wszyscy psioczą, a ja oczywista z nimi. Mój Boże, toż to najłatwiejszy sposób wyładowania bezsilnej złości, przytem dostępny każdemu obywatelowi... Tedy i ja się do niego uciekam, gdy oto podchodzi do mnie bardzo bezradny i bardzo skromny młodzieniec z prośbą: — Czy nie zechciałby mi pan użyczyć zapałki?

Czemu nie? Trochę to wprawdzie niewygodnie wydobywać z kieszeni pudełko, zwłaszcza, że deszcz leje jak z cebra, a płaszcz i surdut zapięte pod samą szyję, ale przy takich przystankach spaźniającego się tramwaju, człowiek mimowoli poczuwa się do solidarności z resztą czekających i radby im pomóc. Przytem skromny młodzieniec prosi tak uprzejmie... Otrzymawszy zapałkę, zapala papierosa i oddala się, złożywszy mi ukłon.

A ostatecznie nadjeżdża też tramwaj, płacę bilet drobną monetą umieszczoną w prawej kieszeni spodni, a za kilkanaście minut jestem już u siebie.

Tu dopiero zauważam, że wyciągnięto mi portfel... Żonę ogarnia przerażenie, ja natomiast wybucham śmiechem homeryckim. Czemu homeryckim? Ach, uczyłem się o tem w szkole, ale miałem już czas zapomnieć. Jednem słowem, wybucham śmiechem homeryckim. Moja żona jest oburzona, że mogę się jeszcze śmiać z takiego nieszczęścia. Czy tak łatwo zarabiam, czy mi się może wydaje, że opływamy w dostatki, skoro sobie nic nie robię z takiej straty? I poraz niezliczony stwierdza, że nigdy się nie nauczę brać życia ze strony realnej, nigdy nie będę człowiekiem praktycznym i że prawdziwie nie do pozazdroszczenia jest perspektywa spędzenia całego długiego życia u boku takiego niepoczytalnego marzyciela!

A ja się wcale nie z tego śmiałem, że mi wyciągnięto portfel! Tyle się już przecież nauczyłem, że żonatemu człowiekowi nie przystoi się śmiać z czegoś podobnego. Śmiałem się dlatego — co też żonie wyjaśniłem — że portfel był puściutenki! Nie było w nim nawet żadnej notatki, a co dopiero pieniędzy. Tylko że niewiadomo czemu robię jakoś zawsze wrażenie człowieka zamożnego. I ten złudny pozór skłonił biednego złodzieja do zadania sobie trudu podejścia do mnie z układną miną, „bezbolesnego" wyciągnięcia portfelu i narażenia się na koszt zapalenia papierosa. A może skromny młodzieniec należy nawet do niepalących!...

— Czy rozumiesz już, dlaczego ta kradzież wydała mi się tak komiczną?

— Nie! Kradzież jest zawsze czemś bezgranicznie podłem. A jakkolwiek temu łajdakowi się nie udało, to mimo wszystko nie widzę powodu do śmiechu. Taksamo mógł przecież portfel być pełny i...

Moja żona trochę mnie przecenia, aczkolwiek pod tym względem nie powinnaby już mieć żadnych złudzeń.

— No tak — powiadam — ale pomyśl tylko, że człowiek ten skoncentrował całą swą pomysłowość, całą zręczność, a oto ukradł coś zgoła bezwartościowego. Wyobraź sobie, z jakiem rozczarowaniem, z jaką wściekłością ogląda swą zdobycz! Nie, to jednak niezmiernie komiczne!

— Czy wiesz, jak złodziej ten wyglądał? Czy mógłbyś podać jego rysopis?

— Naturalnie — przecież stał obok mnie długą chwilę, zanim poprosił o zapałkę.

— W takim razie musisz natychmiast zawiadomić policję. Uważam, że takich rzeczy nie należy puszczać bezkarnie.

— Ani mi się śni! Taki nieborak! Najchętniej obdarzyłbym go jakąś sumką tytułem odszkodowania za daremny trud! Pomyśl tylko! Młodzian ten jest prawdopodobnie zawodowym kieszonkowcem, który od czasu do czasu musi coś zwędzić. Trudno, każdy zarabia jak umie! Następnie liczył biedak na sukces, bo nie codziennie przecież można się zdobyć na czyn. I oto... Odchodzi, upojony triumfem, że mu się udało (och, my literaci umiemy cenić te rzadkie chwile zwycięskiej samowiedzy) i że w najbliższą przyszłość może patrzeć ze spokojem. A potem takie rozczarowanie!

(Dokończenie nastąpi).

KRONIKA KRAJOWA

O NIEPODJĘTYCH TYTUŁACH NA OKAZICIELA. P. Minister Skarbu złożył onegdaj Radzie Ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o niepodjętych tytułach na okaziciela emitowanych w związku ze zwaloryzowaniem należności prywatno prawnych oraz przejściem do bilansów złotowych. Rozporządzenie to przewiduje dla spółek akcyjnych, towarzystw długoterminowych i t. p. przy zastąpieniu dawnych tytułów na okaziciela (listów zastawnych, akcji, obligacji i t. p.) nowemi obowiązek, by niepodjęte tytuły na okaziciela zostały złożone do Banku Polskiego jako depozyt Skarbu Państwa. O ile przewalutowanie następuje w drodze przestemplowania poprzednio emitowanych tytułów na okaziciela, do depozytu winny być złożone świadectwa tymczasowe. Minister Skarbu względnie Minister Przemysłu i Handlu może rozporządzać temi papierami, do dnia jednak 1 stycznia 1930 r. nie może ich zastawiać ani alienować. Osoby, które udowodnią swoje prawa do zdeponowanych tytułów do dnia 31 grudnia 1929 r., mogą tytuły otrzymać wraz z dywidendą i nowemi emisjami. W dniu 1 stycznia 1930 r. gasną wszelkie pretensje osób, roszczących prawa do zdeponowanych tytułów na okaziciela. Rozporządzenie niniejsze zobowiązywać ma wyłącznie na obszarze b. zaboru rosyjskiego, ma ono bowiem na celu obronę interesów osób, których tytuły na okaziciela zostały wywiezione do Rosji.

SPADEK CEN HURTOWYCH. Dane Głównego Urzędu Statystycznego w drugim tygodniu b. m. stwierdziły spadek cen hurtowych: żywca wieprzowego z 1.75 na 1.70 zł, skór surowych bydlęcych z 1.30 na 1.26 zł, surowych cielęcych z 2.10 na 2.00 zł.; przędzy bawełnianej z 6.24 na 6.08 zł. Ceny skór podeszwianych cementu, drzewa, węgla i nafty zostały utrzymane, zwyżce uległo jedynie mięso wołowe z 1.87 na 1.90 zł.

CENY CUKRU. Rada naczelna polskiego przem. cukrowniczego nie zmieniła cen cukru na III-cią dekadę miesiąca września. Nadal obowiązuje 55 zł. za 100 kg.

PROJEKTOWANE ZMIANY W PODATKU DOCHODOWYM. Ministerstwo Skarbu opracowuje projekt niektórych zmian w sprawie wymiaru podatku dochodowego. Zmiany te mają dotyczyć jedynie stopy procentowej w zależności od kwot otrzymywanego przez płatników dochodu.

KREDYTY PRZEMYSŁOWE BANKU POLSKIEGO. Wysokość przyznawanych przez Bank Polski kredytów przemysłowych stale wzrasta. — Statystyka sporządzona za miesiąc lipiec r. b. wykazuje, że dla wszystkich gałęzi przemysłu kredyty zostały zwiększone w porównaniu do kredytów czerwcowych. Stopień wyzyskania przyznanych kredytów też nie uległ zmianie w porównaniu z czerwcem, co już świadczy o pewnej stabilizacji ruchu przemysłowego. Jedynie w przemyśle włókienniczym trwa dalszy ciąg powolnego spadku obciążenia portfelu wekslowego, co wskazuje na ostry kryzys w tej branży. Pomimo to przemysł włókienniczy zajmuje jednak pierwsze miejsce w obciążeniu i obrocie, pochłaniając prawie jedną czwartą część przyznanych przez Bank kredytów przemysłowych. Przemysł papierniczy, który na początku roku wykazał tendencję spadkową — obecnie utrzymał się na stopie czerwcowej.

MEMORJAŁ W SPRAWIE OBNIŻENIA STAWEK TARYFOWYCH NA DRZEWO. Sekcja tartaków wileńskiego związku przemysłowców leśnych wystosowała do ministra kolei i ministra rolnictwa memorjał w sprawie obniżenia stawek taryfowych z Wileńszczyzny do Gdańska na materjały drzewne tarte — do wysokości stawek przedwojennych. Sekcja tartaków motywuje memorjał tem, że Wileńszczyzna znajduje się w wyjątkowem pod względem handlu drzewnego położeniu ze względu na odcięcie przez Litwę naturalnych rynków zbytu do Królewca, Libawy i Kłajpedy. Ministerstwo rolnictwa zająć miało stanowisko przychylne względem memorjału i poparło w ministerstwie kolei postulaty przemysłowców wileńskich.

(r) **NAGRODA KOMISJI KONKURSOWEJ WYSTAWY ROLNICZEJ WE LWOWIE DLA „TRZEBINI" S. A.** Komisja sędziów oddziału maszynowego Wystawy Rolniczej we Lwowie złożona z prof. Dr. Tadeusza Gołogórskiego, dyr. Wiktora Maćkowiaka z Poznania, Józefa Buczka z Izby Rolniczej w Toruniu i Dr. Jana Krausego rekt. Akademji Gór. w Krakowie w obecności p. Dr. Kazimierza Wojny, delegata Min. Rolnictwa, przyznała na posiedzeniu dnia 11 września 1924 w myśl instrukcyj Min. Rolnictwa i Dóbr państwowych, tudzież instrukcyj Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie duży medal srebrny firmie „Trzebinia" S. A. w Krakowie za inicjatywę w fabrykacji siewników w Małopolsce.

(r) **WYWÓZ MELASSY Z POLSKI.** Związek cukrowni wielkopolskich w Poznaniu otrzymał zezwolenie na wywóz 1.200.000 kg. melassy i to na poczet majowego kontyngentu w ilości 10 miljonów kilogramów.

EKSPORT MĄKI RUMUŃSKIEJ DO POLSKI. Ministerstwo Przemysłu i Handlu podaje adresy młynów besarabskich, które zajmą się eksportem mąki. Są to firmy: Tovii Cogan w Kiszyniowie, B-cia Ghendrich w Kiszyniowie, Ivan Asvadurov w Cetatea-Alba, B-cia Denisov w Cetatea-Alba, S. Lipson w Bielcach.

Cena mąki pszennej prima-lux wynosi lei rumuńskich 14.25 za kg franco duplikat Kiszyniów, lub lei 18.10 za kg franco polski duplikat Czerniowce z cłem wywozowem. Cło wywozowe wynosi lei 28 od wagonu (10.000 kg.) płatnych w walucie efektywnej. Innych ograniczeń eksportu niema.

WSKUTEK MASOWEGO WYWOZU JAJ DO NIEMIEC cena jaj podskoczyła w Warszawie w handlu hurtownym ze 125 zł. na 140 złotych za skrzynię najlepszego gatunku.

UTRZYMANIE W MOCY ZAKAZU WYWOZU JAJ. Ustawa o uregulowaniu stosunków celnych (Dz. Ustaw Nr. 80) utrzymuje w mocy do dnia 1-go grudnia 1924 roku zakaz wywozu jaj.

KONWENCJA KOLEJOWA POLSKO-RUMUŃSKA BĘDZIE ROZSZERZONA. W pierwszych dniach października br. odbyć się ma narada kolejowa z przedstawicielami kolei rumuńskich w sprawie rozszerzenia konwencji kolejowej polsko-rumuńskiej. Chodzi w tym wypadku o ulepszenie ruchu i zniżenie taryf do Rumunji, aby w ten sposób wzmocnić z jednej strony nasz eksport, z drugiej zaś rozszerzyć ruch tranzytowy. Stanowisko polskie jest już opracowane, natomiast projekt rumuński w tej sprawie jeszcze nie nadszedł.

40 TYSIĘCY MORGÓW DO PARCELACJI. Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Reform Rolnych zwróciło się do Min. Rolnictwa o przekazanie państwowych majątków ziemskich na parcelację. Majątki te wynoszą około 40 tysięcy morgów.

KRONIKA ZAGRANICZNA

WYSTAWA PRZEMYSŁU POLSKIEGO W BUFFALO. Z okazji obchodu złotego jubileuszu osady polskiej w Buffalo odbędzie się w czasie od 22 do 29 czerwca 1925 „Tydzień Polski" w Buffalo, połączony z urządzeniem Wystawy prób towarów z Polski, nadających się do importu do Stanów Zjednoczonych oraz okazów przemysłu i rzemiosła polskiego. Firmy, które byłyby gotowe wysłać swe wyroby na wystawę do Buffalo mogą zgłosić udział w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie względnie bezpośrednio w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, Dep. Handlowy (Wydział Handlu Zagranicznego) w Warszawie.

ROKOWANIA HANDLOWE NIEMIECKO-ANGIELSKIE. W bieżącym tygodniu rozpoczynają się w Berlinie rokowania handlowe niemiecko-angielskie. Rokowania te mają charakter jedynie informacyjny, a zadaniem ich jest przygotowanie gruntu pod przyszłe rokowania, gdyż Anglja pragnie wpierw otrzymać zapewnienie, że niektóre jej postulaty zostaną przez Niemcy przyjęte podczas właściwych rokowań.

NOWE PRZEPISY WYWOZU WALUT OBCYCH Z ROSJI. Centralny komitet wykonawczy Sowietów wydał nowe przepisy, dotyczące walut obcych zagranicą. Wyjeżdżającym zagranicę zezwala się na wywóz złota, kamieni drogocennych, walut lub przekazów na sumę nie wyżej 300 rubli złotem na osobę, i do 150 rubli złotem na każdego członka rodziny, za jednym paszportem. Jednakże rada walutowa przy komisarjacie finansów upoważniona jest do wydania pozwoleń na kwoty, przekraczające powyższą normę. Przesyłanie i przekazywanie walorów zagranicę dokonywać się winno przez bank państwa i koncesjonowane instytucje kredytowe. Dozwolona wysokość przesyłek i przekazów wynosi 200 rubli miesięcznie, lecz może być podwyższona jeżeli złożony zostanie dowód przysłania z zagranicy ekwiwalentu nadwyżki. Osoby, które przywiozły waluty z zagranicy, względnie podniosły odpowiednie przekazy, mogą wywieźć z Rosji sowieckiej lub przekazać za granicę sumy równe sumom przywiezionym w przeciągu dwóch miesięcy od dnia wjazdu do związku sowieckiego.

WĘGIERSKI BANK NARODOWY podwyższył stopę procentową o 7 i pół procent i to od weksli na 12 i pół procent i od lombardu na 13 i pół procent.

EKSPORT MASŁA Z ŁOTWY. Za pierwszy tydzień września wywieziono z Łotwy 2046 beczek czyli przeszło 10 wagonów masła, z tego do Polski 50 beczek, do Danji 61 beczek, do Niemiec 874 beczek i do Anglji 1061 beczek, tj. 52 proc.

Złoty w dniu 20 września 1924

Gdańsk złoty 107.85—108.40, przekaz na Warszawę 107.48—108.02, **Bukareszt** przekaz na Warszawę 37.70, **Czerniowce** przekaz na Warszawę 37.50. Nowy **Jork** przekaz na Warszawę 19.25, Londyn przekaz na Warszawę 23.30, **Zurych** przekaz na Warszawę 102.50, **Ryga** przekaz na Warszawę 102.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, dnia 22 września 1924

AKCJE	Transakcje w złotych dziś	Transakcje w złotych 19/IX.
Bank Przemysłowy	0·51—0·52	0·50—0·52
Bank Małopolski		
Bank Hipoteczny		
Ziemski Bank Kredyt.		
Powszechny Bank Kredyt.		0·08—0·09
Bank Zw. Spółek Zarob.		7·75
„Tohan"		0·42—0·44
„Impex"		0·02
„Pharma"	0·85	0·90
„Polski Glob"		0·35
Żegluga Polska	0·19½	0·15
Zieleniewski	11·75—12·00	11·50—11 80
Cegielski, Poznań	0·82—0 83	0·82—0·84
„Trzebinia"	0·88—0·89	0·85—0·89
„Pocisk"	2·10	2·20
Warsz. Parowozy		
Automotor		
Górka	19.00—19 50	19.30—19·75
Siersza	5·56	5·50—5·60
Tepege	3·80—3·95	3·75—3·80
Polska Nafta	0·45—0 46	0·42—0·43
„Pokucie"	0·37—0·40	
S. W. Niemojowski	0·55—0·57	
Strug		
Tłuszcze Trzebinia		
Azot	0·40	
Elektr. Siersza	0·20—0·25	
Porcelana Cmielów	0·68—0·70	0·68
„Krakus"		1·00
Chodorów	6·05—6·20	6·10
Chybie	8·65 - 8·90	8·80
A. Piasecki		
Kapelusze Myślenice	0·25	

Kraków, 22 września. Zebranie dzisiejsze rozpoczęło się nastrojem silniejszem, jednakże następnie wskutek znacznej podaży kursa obniżyły się. Na pogiełdziu nastrój niezdecydowany. Obroty skromne.

W dewizach skromne obroty przy tendencji utrzymanej. Mocniejszy Zurych i Wiedeń.

EGZOTY.

Jaworzno drobne 20—21, 25-tki 18.00, Gazy zachodnie 3.25—3.30, Nobel 2.00, Nitrat 0.40, Len 0.65, Lokomotywy 0.56, 6 prc. Pożyczka dolarowa 2.95.

WALUTY I DEWIZY.

Dewizy: Holandja 202 (czek), Nowy Jork 5.21 i pół (czek), Praga 15.58, Szwajcarja 98.80, Wiedeń 7.38, Medjolan 23.00.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 22 września. Bank Handlowy 7.70—7.75, Bank Związku Spółek Zarobk. 7'—, Polski Bank Przemysłowy, Lwów 0.50, Chodorów 6.15—6, Warszawski Cukier 5.10—5, Warsz. Towarz. Kopalń Węgla 7.50, Cegielski 0.80 Modrzejów 6.40—6.30, Ostrowieckie 9.30—9.10, Parowozy 0.42—0.41, Starachowice 3.33—3.27, Zieleniewski 11.75—11.50, Zawiercie 39 i pół — 38, Żyradów 30 i pół — II em. 22 i pół, Polska Nafta 0.35, Nobel 2.05, Spirytus 2.70—2.75.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 22 września. Waluty: Dolary 5.18 i pół.

Dewizy: Nowy Jork 5.18 i pół — 5.18 i jedna czwarta — 5.18 i pół, Londyn 23.22 i pół — 23.15, Paryż 27.65—27.48, Wiedeń 7.32 i pół, Praga 15.57. Włochy 22.85, Szwajcarja 98.40,

Miljonówka 0.65, Bony złote 0.87, Pożyczka złota 5.50.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 22 września. (PAT.) Otwarcie giełdy: Holandja 203.65, Nowy Jork 528 i trzy czwarte, Paryż 28.10, Medjolan 23.87 i pół, Budapeszt 0.0069, Bukareszt 2.70, Belgrad 7.35, Sofja 3.87, Wiedeń 0.0074 i jedna ósma.

Ostatnie wiadomości ze sportu

—o—

Porażka polskich footballistów w Turcji

Konstantynopol, 22 września. (PAT.) Zawody w piłkę nożną między drużyną Polski a turecką drużyną Terenbakhe 3:4.

INNE WYNIKI ZAGRANICZNE.

Sztokholm, 29 września (PAT.) Zawody w piłkę nożną między Szwecją a Norwegją dały 6:1 (3:0).

Kopenhaga, 22 września. (PAT.) Zawody w piłkę nożną między Kopenhaga—Sztokholm dały 2:0.

Berlin, 22 września. (PAT.) Zawody w piłkę nożną między Berlinem a Bazyleą dały 1:0.

Preszburg, 22 września. (PAT.) Zawody w piłkę nożną Admira—Wratislava dały 6:3 (3:0).

O udział Ameryki w komisji rozbrojeniowej

Londyn. (Tel. wł). „Daily Telegraph" donosi z Nowego Jorku, że Liga Narodów zwróciła się do rządu amerykańskiego o zamianowanie przedstawiciela do stałej komisji, której prace są przygotowaniem do międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej. Wątpliwem jest jednak czy rząd waszyngtoński obecnie zaproszenie to przyjmie. — Ameryka dążąc do przeprowadzenia rozbrojenia nie może zdecydować się na zajęcie ostatecznego stanowiska wobec Ligi, aż dopiero po przeprowadzeniu wyborów w Ameryce. Dziennik przypuszcza, że rząd amerykański da poznać Lidze Narodów, że mianowanie delegata takiego możliwem będzie dopiero po wyborach listopadowych.

Anglja musi pozostać panią swych sił morskich

Londyn. (PAT). Jak donosi „Daily Ekspress" lord Parmoor w rozmowie z korespondentem tego dziennika oświadczył, że wbrew pewnym nieuzasadnionym pogłoskom, rozszerzanym w kołach Ligi narodów, Anglja musi pozostać nadal panią swych sił morskich. Zarówno siły lądowe jak i morskie — powiedział lord Parmoor — muszą zostać do wyłącznej dyspozycji rządu, będącego w danej chwili i u steru władzy.

Wybory na Śląsku Opolskim

POLACY NIE UZYSKALI ŻADNEGO MANDATU.

Katowice. (PAT). Uzupełniające wybory do parlamentu niemieckiego na Śląsku Opolskim, jakie odbyły się wczoraj, dały następujące wyniki: Polacy zyskali 35.839 głosów (przy wyborach w maju 48.364 głosy), komuniści 75.917 (w maju 125.405), partja demokratyczna 7.811 (11.046), partja socjalno-demokratyczna 19.225 (24.755), niemiecka partja wolnościowa 11.683 (17.768), partja centrum 191.683 (192.170), niemiecka partja nacjonalistów ludowych 81.002 (101.333). Polacy nie uzyskali żadnego mandatu. Ogółem oddano 445.026 głosów. Wybranych jest 6 kandydatów partji centrum, jeden kandydat partji niemieckich nacjonalistów i jeden komunista.

Likwidacja sporu włosko-egipskiego

Londyn. (AW). „Daily Telegraph" donosi, że między rządem włoskim a egipskim nastąpiła wymiana not w sprawie sporu o granicę między Trypolisem a Egiptem. Wymiana utrzymana w tonie przyjaznym pozwala przypuszczać, że spór zostanie wkrótce zlikwidowany. Komisja mieszana ustali linję demarkacyjną.

Tragedja małżeńska kapitana W. P.

Kraków, 22 września.

Wczoraj o $7\frac{1}{2}$ wieczór popełnił zamach samobójczy rewolwerem na odwachu, kapitan Z. N., absolwent prawa, odbywający służbę przy dywizjonie samochodowym.

Denata z przestrzeloną lewą piersią przewieziono do szpitala wojskowego.

O powodach tego zamachu samobójczego dowiadujemy się następujących szczegółów.

Kapitan N. ożenił się przed pół rokiem. Komisja małżeńska pod przewodnictwem majora B. wydała mu pozwolenie na zawarcie małżeństwa. Obecnie kapitan N. dowiedział się, iż żona jego jest matką nieślubnego dziecka, którego ojcem jest właśnie ów major B., który komisji małżeńskiej przewodniczył. Kapitan N. rozpoczął kroki rozwodowe. Żona jego zażądała, by wydał jej rzeczy, czemu kap. N. się sprzeciwił, oświadczając, iż wyda jej rzeczy po ukończeniu kroków rozwodowych. Wtedy żona kap. N. udała się do pułk. J., który polecił kap. N. aresztować i osadzić na odwachu.

Jak się dowiadujemy, istnieje możliwość utrzymania kapitana N. przy życiu.

Obrazki z moskiewskiej dzielnicy apaszów

Przebudowa rynku Chytrowskiego — Na miejscu spelunek zbrodniarzy staną domy czynszowe

Bez Rynku Chytrowskiego widok starej Moskwy jest nie do pomyślenia. Rynek ten ma już swoją tradycję i swych historyków. W przeciągu 50 lat rynek chytrowski był miejscem schronienia dla przestępców wszelkiego kalibru i bezdomnych. Plac ten leżał w centrum miasta, a w niektóre noce gromadził 15.000 do 20.000 ludzi. Domy rynku oznaczano nie numerami, lecz według nazw ich właścicieli. Tu też gnieździły się szynki, z charakterystycznemi nazwami: „Sybir", „Katorga" i t. p. Naturalnie nazwy tych szynków nie były umieszczone na szyldach. W szynku „Sybir" zbierali się bezrobotni, żebracy i złodzieje kieszonkowi, w „Katordze" natomiast nałogowi pijacy, mordercy, uciekinierzy z więzień, dezerterzy i prostytutki.

Obecnie sowiet moskiewski postanowił przebudować Rynek Chytrowski i na miejscu spelunek wybudować domy czynszowe. Moskwa traci zatem swe gniazdo zbrodniarzy, swą dzielnicę apaszów, którą uwiecznił Maxym Gorkij w swym dramacie „Nocny azyl". Jeden z najlepszych znawców Rynku Chytrowskiego, dziennikarz moskiewski W. Giliarowski opowiada w „Izwiestjach", jak oprowadzał po nim rosyjskich malarzy, poetów i aktorów. Zwiedzający musieli przebierać się odpowiednio, by nie wywoływać porządnym wyglądem wśród stałych bywalców spelunek popłochu. Giliarowski podczas jednej ze swych wizyt w szynku na Rynku Chytrowskim był świadkiem następującej sceny: Na podłodze leżał trup mężczyzny. W jego lewem ramieniu sterczał nóż, wbity aż po rękojeść. Wezwano policję, która przybywszy zaczęła spisywać protokół. Po chwili jeden ze stójkowych krzyczy: „Gdzie jest nóż? Ja sam go przed chwilą widziałem". Poczęto szukać noża i wnet pokazało się, że jeden ze stałych gości szynku wyciągnął go już w obecności policji i okrwawione narzędzie mordu sprzedał właścicielowi szynku za kieliszek wódki. Naturalnie tak mordercy jak i sprzedawcy noża policji odnaleźć się nie udało.

Wskutek przebudowy domów na Rynku Chytrowskim apasze i prostytutki moskiewskie będą musiały poszukać nowych spelunek.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

—o—

WIELKIE SPRZENIEWIERZENIE W KRAKOWSKIEJ KASIE SKARBOWEJ. Jak się dowiadujemy wykryto w krakowskiej kasie skarbowej bardzo znaczne sprzeniewierzenie dochodzące **sumy 100.000 złotych.** Defraudant urzędnik kasy skarbowej R. zbiegł w niewiadomym kierunku — jak przypuszczają do Czechosłowacji.

(d) **NACZELNIK WYDZIAŁU SAMORZĄDOWEGO MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH W KRAKOWIE.** Bawi dziś w Krakowie naczelnik wydziału samorządowego ministerstwa spraw wewnętrznych dr. Rudolf Sikorski, b. szef biura prezydjalnego magistratu. Pobyt jego w Krakowie stoi podobno w związku z sprawą rekursu przeciw rozwiązaniu Rady miejskiej.

(d) **„WOJNA WOJNIE".** Pod tem hasłem odbyła się wczoraj pacyfistyczna manifestacja urządzona przez PPS. O godz. 10 rano odbył się wiec w sali teatru „Operetka" na którym przemawiał poseł dr. Bobrowski. Po wiecu odbył się pochód pod pomnik Mickiewicza, gdzie przemawiali: sen. Misiołek, pocztowiec Kornicki, kolejarz Packan. Uchwalono odpowiednie rezolucje.

(d) **ARESZTOWANIE MORDERCY.** W związku z morderstwem rabunkowem dokonanem dnia 12 bm. w gminie Rajsko, na Annie Wrona włościance z Golkowic — aresztowano dnia 21 bm. sprawcę w osobie Michała Bolaka, dezertera 50 pp. strzelców kresowych. Sprawca do czynu się przyznał.

(d) **OKRADZENIE BANKU.** W nocy z 20—21 bm. włamano się przez wybicie otworu w suficie strychu do biur Banku Odbudowy nieruchomości przy ul. św. Tomasza L. 9 i po rozcięciu boku kasy wertheimowskiej w sposób fachowy, skradziono gotówkę w wysokości 4.232 zł. Bank jak donoszą był ubezpieczony od włamania. Sprawca znajduje się już w rękach policji, która nie podała jednak jego nazwiska. Mieszkał on u stróżki tego domu i działał podobno w porozumieniu z nią.

(d) **PORANIONA PRZEZ MĘŻA.** Dziś o godz. 10 rano na ul. Masarskiej napadł na niejaką Szymczyk Bronisławę jej mąż, zrobił jej harakiri oraz nożem przeciął tętnicę na szyi. Szymczykową w bardzo ciężkim stanie przewieziono do szpitala.

Najkorzystniejsze źródła zakupu w Krakowie:

OJA PARFUMERIE — PARIS
Józef Lax i Syn, Kraków, Zwierzyniecka 6.

Składnica Apteczna „Zoria“
Sp. z ogr. odp.
Kraków, ulica Sebastjana 9/11. Telefon 44-15.

DERMADONT pasta do zębów
czysto glicerynowa niewysychająca

ZAKŁAD
TECH. DENTYSTYCZNY
K. Tombińskiego
ULICA WIŚLNA 4, II. p.

Artykuły gospodarcze

„ŻELAZO“ Florjańska l. 34, poleca naczynia i maszyny kuchenne i narzędzia rzemieślnicze.

Szczotki do zamszu, wszelkie towary szczotkarskie, pędzle, artykuły domowo-gospodarcze, lakiery angielskie, poleca najtaniej **M. J. Berger, Kraków, Plac Szczepański l. 9.**

Tomasz Mężyk, Handel materjałów, Skład farb, lakierów, pokostu, nafty, benzyny, olej mineralny i t. p. **Kraków, Pl. Szczepański L. 8.**

SKŁAD FABRYCZNY
pasty do obuwia i podłóg
„DOBROLIN“
M. SIEROTWIŃSKA
Kraków, ulica Sienna l. 12.

Biżuterja

Brylanty, perły, złoto i biżuterję
kupuje i sprzedaje firma
FEIGENBAUM i FUTTERWEIT
Kraków, ulica Grodzka l. 28.

Biżuterję złoto i srebro
najtaniej zakupić można
J. KORNBLUM
Kraków, ulica Grodzka 32.

Delikatesy

Allerhand Maurycy hurtowny i detaliczny skład delikatesów, sery, likiery, wina, **Pl. Szczepański 2,** Telefon 1059.

Konserwy rybne
fabr. Mix et. Lück, konserwy owocowe i jarzynowe fabr. Dagoma, margaryna fabr. „Ameda“, herbata i kakao holend. „Danez“, poleca reprezentant **K. Wróblewski, Kraków, ulica Sobieskiego L. 1. Telefon 1145.**

Dentystyka

Zakład lekarsko-techniczno-dentystyczny Dr. Stanisława Tomiaka, Bolesława Kiliana, Kraków, Florjańska 11, II. p., ord. od godz. 9 rano do 6 wieczór bez przerwy. Dla P. T. urzędników ulgi w spłatach.

Dywany

Najtańsze źródło zakupu dywanów perskich tylko we firmie **Lewkowicz i Juran, Grodzka 38.**

Wełnę kilimową. oraz kilimy sprzedaje najtaniej firma
Król i Doležal
Kraków, Jagiellońska L. 9.
— Ulgi w płaceniu. —

Fotografje

Zakład fotograficzny „ERNA“, Kraków, Starowiślna (Plac Wielopole), przystanek tramwajowy 3-ki i 6-ki, wykonuje fotografje do legitymacji i paszportów w 5-ciu min.

Futra

Futar największy wybór w doborowym gatunku po niskich cenach poleca firma:
Antoniego Trąbki Syn
Kraków, ulica Szewska L. 12. Tel. 3484. Tel. 3484.

Futra we wielkim wyborze, oraz pracownia kuśnierska **M. Mond, Kraków, Rynek gł. 11.**

Pracownia i Skład futer Tadeusza Sierpińskiego, Kraków, Florjańska 32.

Skład futer i Pracownia kuśnierska **H. Fink, Rynek 12,** w podwórzu. Poleca po cenach konkurencyjnych futra, szale, lisy i t. p.

Zakład i pracownia kuśnierska Paweł Halpern, Grodzka 42, w podwórzu, poleca po najtańszych cenach płaszcze seiskinowe, raglany futrzane, lisy i szale.

Zakład kuśnierski Stanisława Ziembińskiego, ul. Kopernika l. 6, wykonuje po zniżonych cenach wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące na czas i bardzo starannie.

FUTRA po przystępnych cenach poleca:
M. ROTBLUM
Kraków, Florjańska 8.

FUTRA na sezon zimowy poleca
G. RIESER
ulica Mikołajska 4. Mały Rynek.

Galanterja

Koszule jedwabne w wielkim wyborze poleca magazyn nowości dla panów **Braci Landwirth, Kraków, Grodzka 46.**

Magazyn nowości **S. Haber, Kraków, ul. Sienna 14,** poleca bieliznę, kapelusze, krawaty i t. p. po cenach najniższych.

Skład bielizny i płócien pod firmą **F. Bałabuszyński, Kraków, Szewska 10.**

Bieliznę męską i damską
w wielkim wyborze poleca firma
M. Pietroń i Synowie
Kraków, Karmelicka L. 12.

Włodzimierz Car, Magazyn towarów modnych męskich i damskich **w Krakowie, Sławkowska 8.** Ceny konkurencyjne

Fabryka bielizny i trykotarzy S. A. Kraków-Podgórze, ul. Dąbrowskiego L 15, Tel. 4419. Poleca swe znane z dobroci wyroby.

Koszule męskie, kalesony bielizna damska, krawaty, pończochy, skarpetki, rękawiczki. Wielki wybór. Najtańsze źródło zakupu. Towary pierwszej jakości. **Firma „Au Bon Marché“, Kraków, św. Tomasza 20,** przecznica Florjańskiej, róg Szpitalnej

Wytwórnia kołder i materacy
MICHAŁA MATUSIEWICZA
Kraków, Poselska L. 20.



Helena Smolarska
Szewska 9. — Telefon 4365.
Wyłączne zastępstwo firm:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
i innych.

Herbata

Herbata Bracia K. & C. Popowy. — Reprezentacja i skład hurtowny na Małopolskę i Kresy **T. Cieśliński i Ska, Kraków, Florjańska 14,** Telefon 117.

Konfekcja damska i męska

Zakład krawiecki M. Kiliana Kraków, Florjańska 49/III — wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące po cenach nader przystępnych.

Ubrania męskie i dziecinne oraz raglany poleca **Wohlmuth i Rubin, Grodzka 61,** via a vis kościoła ewangelickiego.

Ubrania męskie i dziecinne oraz wielki wybór raglanów po cenach zniżonych poleca **Dom konfekcyjny, ulica Grodzka 26.**

Na raty ubrania frakowe, smokingowe, marynarkowe, płaszcze, kostjumy damskie, według miary z własnej lub dostarczonej materji poleca **Józef Kumala, Kraków, ul. Szczepańska l. 11.**

Najtaniej i najlepiej kupić garderobę męską w Magazynie ubiorów męskich **„Szyk“, Mikołajska 12.**

M. Reisman Magazyn konfekcji damskiej, **Kraków, Plac Dominikański l. 2. tel. 4339.**

Zakład krawiecki cywilny i wojskowy wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące. Przy zamówieniach opust 25%. Posiada na składzie wybór spodni do konnej jazdy angielskiego kroju. — Zamówienia wykonuje starannie i punktualnie. **W. Żmuda, św. Tomasza 21.**

Salon mód damskich
M. GISSER
ul. Florjańska 36, I. p.
drzwi na prawo.

Zakład krawiecki Józefa Gajdy, Kraków-Dębniki, Rynek, wykonywa wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące o 25% taniej.

K. BORNSTEIN
Kraków, ulica Florjańska l. 28, poleca swój bogato zaopatrzony magazyn ubrań męskich i dziecięcych. Dla P. T. Urzędników znaczny opust.

Kosmetyka

Panie i Panowie! Nadeszła prawdziwa woda chinowa Pinauda przeciw wypadaniu włosów. **Leserkiewicz i Ska, Kraków, Pl. Szczepański 2.**

Jan Niżyński
Perfumerja, salon kosmetyczny. — Fryzjer damski.
Plac WW. Swiętych 11.

Maszyny do pisania

Nowak, Kraków, Grodzka 44, Tel. 3541. „Elo“ do powielania, „Torpedo“ do pisania.

Kasy kontrolne, maszyny do pisania naprawia i odnawia, dostarcza przybory do tychże, specjalista mechanik **Juljusz Hecker, Kraków, Marka 25**

Maszyny do pisania „Underwood“, maszyny do rachowania „Odhner“ **Ignacy Gross Spka, Kraków, Starowiślna 1,** Telef. 2190, **Lwów, Kopernika 9,** Telef. 502.

Meble

Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracje wnętrz poleca **M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2,** Tel. 4136.

Meble stylowe luksusowe etc.
poleca
S. MANDE, ULICA SZPITALNA L. 6.
Telef. 4074. Rok założ. 1860.

Meble gięte wszelkiego rodzaju z fabryki S. A. **„MUNDUS“** dostarcza hurtownie i detalicznie zastępca na Polskę **Rudolf Dattner, Kraków, ul. Studencka 25, telefon 3575.**

MEBLE KLUBOWE, BIUROWE, DYWANY PERSKIE, **poleca najtaniej**
Wytwórnia Mebli Klubowych
Kraków, Florjańska 25.

Obuwie

Obuwie najelegantsze i trwałe zagraniczne po cenach bezkonkurencyjnie niskich, nabyć można tylko w dziale obuwia Tow. Handl. **Bracia Rolniccy S. A. Kraków, Sienna 2.**

Obuwie najelegantsze
i trwałe zagraniczne i krajowe po cenach przystępnych najkorzystniej nabyć można w znanej firmie
Gizela Brand, ul. Starowiślna 6.
UWAGA: Wielki wybór pantofli zagr. zamszowych we wszystkich kolorach.

Obuwie luksusowe
oryginalne modele wiedeńskie
poleca
„KORAB“
Kraków, Szewska l. 17.

Porcelana, szkło

Szlifiernia szkła i wytwórnia luster **Z. Feldmann, Kraków, XXII, Jana Tarnowskiego 5.**

Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. **Kraków, Grodzka l. 60,** Tel. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

W. Bazes, Rynek 35, Krzysztofory, poleca porcelanę, kryształy, słoje, lustra, witraże i t. p., naczynia szklanne do gotowania.

Szkło okienne
poleca— oraz wykonuje wszelkie roboty szklarskie
S. FINKELSTEIN
UL. MIKOŁAJSKA L. 5.

JAKOB GROSS
zaprasza do zwiedzenia
nowo urządzonych
WYSTAW
Kraków, Rynek gł. L. 8.

Przybory szkolne

Przyborniki do rysowania Richtera oraz wszelkie przybory szkolne poleca Skład papieru i galanterji **Michał Słomiany, Kraków, ulica Sławkowska 24.**

Pióra stalowe
do pisania, pluskiewki, spinacze etc. fabryki **Wasilewski i Ska, Warszawa,** poleca zastępca **Rudolf Dattner, Kraków, Studencka 25.** — Telefon 3575.

Rowery

Rowery — Motory F. N. gumy i części składowe dostarcza **E. Kluska, Kraków, ulica Grodzka l. 63.**

Różne

Panowie! Najlepsze prezerwatywy poleca **Leserkiewicz i Ska, Kraków, Plac Szczepański l. 2.**

Wszelkie przybory i aparaty laboratoryjne, jakoteż odczynniki chemiczne czyste dostarcza Biuro inżynierskie **„Chemotechnika“** Sp. z o. odp. **Kraków, Rynek Gł. 39.**

Fajki angielskie przedwojennej marki B. B. B. nadeszły do firmy **Leserkiewicz i Ska, Kraków, Plac Szczepański 2 — Rynek gł. 11.**

Sukna

Najświeższe materjały wełniane
wyłącznie fabryk bielskich w wielkim wyborze na nadchodzący sezon poleca po cenach fabrycznych ZYGMUNT WIECZOREK, Kraków, Arjańska 6, I. p.
(Przecznica ulicy Lubicz—Topolowej)

Skład sukna Hirsch i Adolf Eder, Kraków, Plac Dominikański 2, Telefon 2257.

Transport

Spółka Akc. Dla Międzynarodowego Transportu Schenker i Ska, Kraków, ul. Pańska 9, Telefon Nr. 2122 i 2147.

Cracovia Sp. transportowa Dom spedyc.-komisowy **Kraków, Grodzka 60,** Tel. 4078, **Wiedeń II, Praterstrasse 13,** Tel. 40.416, Spół. trans. Cracovia Grünberg et Co.

Technika, elektrotechnika

Hurtownia pasów skórzanych i wielbłądzich, szczeliw, węży etc. **„Zenit“** Sp. z o. o. **Kraków, Szpitalna Nr. 7,** Telefon Nr. 4231.

Materjały elektryczne, motory oraz wielki wybór świeczników **„Prąd“ Gołębia 3,** Telefon Nr. 4553.

Świeczniki elektryczne w wielkim wyborze „Lux“. Skład przyborów elektrycznych **Kraków, Plac Dominikański l, 2,** Telefon Nr. 3335.

Inż. Tadeusz Leszczyński, Biuro i sklep, Kraków, Grodzka 66. Wykonuje instalacje elektryczne, gromochrony, dostarcza materjały elektrotechniczne i techniczne. Lampy i abażury gotowe i na zamówienie

LOKOMOBILE
LANZA i WOLFA
Motory ropne Diesle
Maszyny drzewne i cegielniane
dostarcza natychmiast
Inż. Wacław Gąsior i Ska
Kraków, Karmelicka 14, tel. 4070.

Zegary automobilowe i kontrolne
przyjmuje do naprawy
ZEGARMISTRZ
Melcer, Sławkowska L. 16.

Węgle

Krakowskie Biuro Handlowe Kraków, Florjańska 9, I p. Tel. 1067, sprzedaje hurtownie i detalicznie węgiel krajowy „Brzeszcze“, „Bory“, górnośląski „Eminenz“. Dla zakładów przemysłowych znaczne opusty i udogodnienia kredytowe.

Trykotaże

Pończochy, rękawiczki, trykotaże, najtaniej u
H. LICHTIG
ulica Grodzka L. 7.

TRANSMISJE
wszelkiego rodzaju natychmiastowa dostawa
„PRZEMYSŁ“ Kraków
św. Krzyża L. 1. Telefon 2345.

CHLORODONT

NA RATY!



ROK ZAŁ. 1880.
FORTEPIANY, PIANINA
w wielkim wyborze, w najstarszym składzie
Z. RABY NAST.
Kraków, św. Anny 3. Tel. 465.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego“ Sp. z ogr. odpow. — Z Drukarni Ludowej w Krakowie (Tel. 1310)